

UZASADNIENIE

Powód M. O. w pozwie z dnia 25 stycznia 2013 roku skierowanym przeciwko Stowarzyszeniu (...) z siedzibą w S. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekającego obowiązek zapłaty przez pozwanego Stowarzyszenie (...) na rzecz powoda M. O. kwoty 4.420,62 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód M. O. wskazał, iż na podstawie umowy licencyjnej wyłącznej nr 5.13.3.2006 z dnia 13 lutego 2006 roku przysługują mu wyłączne autorskie prawa majątkowe do Mapy Polski 2001 wydawnictwa (...), które zdaniem powoda, zostały naruszone przez pozwanego poprzez publikację dwóch fragmentów mapy w serwisie internetowym www.fordprobe.pl. (...) podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód powołał art. 67 ust. 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: u.p.a.), w myśl którego, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, uprawniony z licencji wyłącznej ma prawo dochodzić roszczeń z tytułu naruszenia praw autorskich w zakresie udzielonej licencji. Umowa licencyjna wyłączna zawarta pomiędzy powodem a autorem mapy takiego wyłączenia nie doznaje, skutkiem tego powód jest legitymowany czynnie do wystąpienia z powództwem. Zaś zgodnie z dyspozycją art. 17 u.p.a., twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na każdym polu eksploatacji oraz prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Odrębnym polem eksploatacji jest w szczególności publiczne udostępnienie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez niego wybranym (art. 50 ust. 3 u.p.a.).

Z tej przyczyny powód M. O. powołuje przepis art. 79 ust. 1 pkt 3b u.p.a., który przyznaje mu uprawnienie do dochodzenia od osoby naruszającej przysługującym majątkowe prawa autorskie, kwoty stanowiącej trzykrotność stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia zgody na korzystanie i rozpowszechnianie fragmentu mapy Polski. Według cennika powoda obowiązującego w chwili dochodzenia wynagrodzenia (od dnia 1 grudnia 2006 roku), wynagrodzenie za korzystanie i rozpowszechnianie fragmentu mapy przez okres nieprzekraczający roku w przypadku zamówienia jednego fragmentu wynosi 736,77 złotych, zatem gdyby pozwany zawarł z powodem umowę, na podstawie której uzyskałby prawo do rozpowszechniania dwóch fragmentów po myśli przytoczonego powyżej przepisu trzykrotność stosownego wynagrodzenia wynosi kwotę 4.420,62 złote.

(pozew k. 2-28)

Postanowieniem z dnia 1 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych uznał, że sprawa nie ma charakteru sprawy gospodarczej i przekazał sprawę do rozpoznania I Wydziałowi Cywilnemu Sądu Okręgowego w (...).

(postanowienie Sądu Okręgowego k. 29)

Nakazem zapłaty z dnia 24 kwietnia 2013 roku wydanym w postępowaniu upominawczym, Sąd Okręgowy w (...)w całości uwzględnił żądanie pozwu i nakazał pozwanemu Stowarzyszeniu (...)w S., aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 4.420,62 złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 822 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

(nakaz zapłaty k. 38)

W dniu 24 maja 2013 roku pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż wyłączenia odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich powoda upatruje w treści art. 14 ust.1 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, który odnosi się do wyłączenia odpowiedzialności podmiotów, które świadczą usługi polegające na udostępnianiu zasobów systemu informatycznego w celu przechowywania danych, tj. świadczących usługę hostingu. Wskazał, że mapy zostały umieszczone na forum internetowym przez anonimowego internautę zaś pozwany niezwłocznie po uzyskaniu informacji od powoda usunął post zawierający przedmiotowe fragmenty mapy.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia.

(sprzeciw od nakazu zapłaty k. 41-48)

Postanowieniem wydanym w toku rozprawy w dniu 20 września 2013 Sąd oddalił wniosek pozwanego o uznanie Sądu Okręgowego w Ł. za niewłaściwy miejscowo oraz przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W..

(postanowienie Sądu Okręgowego k. 104)

Na rozprawie w dniu 8 stycznia 2014 roku powód poparł powództwo w całości. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa.

(stanowiska stron protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 roku 00.03.11-00.18.10)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy powodem M. O. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą „Map 1 M. O.” z siedzibą w Ł. a C. A. C. z siedzibą

w Ł., zawarta została w dniu 13 lutego 2006 roku umowa licencyjna wyłączna nr 5.13.3.2006, na mocy której powód uzyskał wyłączne uprawnienie do korzystania z utworów wymienionych w § 2 umowy, w tym prawa do mapy głównej, wszystkich zamieszczonych tamże map bocznych (kartonów), całości opracowań tekstowych znajdujących się na odwrotnych stronach map, kodu źródłowego oprogramowania jak również do projektu okładki wraz z wszystkimi wchodzącymi w jej skład elementami.

Mocą udzielonej licencji utrwalanie i zwielokrotnianie metodą poligraficzną i elektroniczną oraz rozpowszechnianie w sieciach teleinformatycznych (w tym w sieci Internet) map stanowiących element opracowań, o których mowa w § 2 umowy licencyjnej stanowi wyłączne prawo powoda.

(umowa licencyjna wyłączna nr 5.13.3.2006 k. 17-19; zaświadczenie wójta gminy A. k. 21)

Umowa ta została zawarta na okres 2 lat począwszy od dnia zawarcia umowy, a następnie aneksem z dnia 13 lutego 2008 roku została przedłużona o kolejny dwuletni okres, tj. do dnia 13 lutego 2010 roku.

(aneks do umowy k. 18)

Pozwany jest Stowarzyszeniem skupiającym miłośników motoryzacji działającym pod nazwą (...) Klub (...) z siedzibą w Ł.. W ramach prowadzonej przez siebie działalności udostępnia forum internetowe, na którym internauci mogą zamieszczać wpisy swojego autorstwa. Pozwany nie zamieszcza na nim żadnych publikacji prasowych ani innych treści swojego autorstwa.

(statut Stowarzyszenia k. 50-58; wydruk Krajowego Rejestru Sądowego k. 22-28; pismo procesowe pozwanego k. 44)

Pozwany udostępnia przestrzeń dyskową osobom trzecim w formie portalu dyskusyjnego. Dostępność do forum dyskusyjnego jest nieograniczona. Pozwany jako administrator forum internetowego nie dysponuje danymi personalnymi użytkowników. (...) komputerowy automatycznie zapisuje adresy IP komputerów, z których pochodzą

wpisy na forum. Administrator forum posiada bazę danych o użytkownikach przeglądających forum i ich liczbie, w tym informacje o użytkownikach zidentyfikowanych, ukrytych i gości.

(wyjaśnienia pozwanego protokół rozprawy z dnia 20 września 2013 roku k. 104, k.106; pismo procesowe pozwanego k. 64)

Każdy użytkownik Internetu może zamieszczać wpisy na forum pozwanego po uprzednim zaakceptowaniu regulaminu forum, w tym oświadczenia co do zgodności z prawem autorskim zamieszczanych postów.

(wydruk strony internetowej F. (...) Klub (...)-rejestracja k. 59-64)

Na forum internetowym administrowanym przez pozwanego jeden z użytkowników zamieścił dwa fragmenty mapy Polski, do których licencję wyłączną posiada powód.

(wydruki map k. 11-14)

Pismem z dnia 27 stycznia 2010 roku powód zawiadomił pozwanego o dokonanych na jego forum internetowym naruszeniach oraz wezwał do uregulowania stanu prawnego dotyczącego bezprawnie zreprodukowanych i rozpowszechnionych fragmentów map.

(pismo powoda k. 9; wydruki map k. 15-16)

Po otrzymaniu zawiadomienia pozwany niezwłocznie usunął mapy z forum internetowego, o czym poinformował powoda w piśmie z dnia 15 lutego 2010 roku.

(wyjaśnienia powoda M. O. protokół rozprawy z dnia 20 września 2013 roku k. 104; pismo pozwanego k. 10)

Powód M. O. nie dokonywał żadnych ustaleń w zakresie danych użytkownika forum internetowego, który zamieścił wpis zawierający dwa fragmenty mapy.

(okoliczności niesporne)

Pozwany Stowarzyszenie (...) nie pobiera opłat od udostępniania przestrzeni dyskowej w ramach prowadzonego forum internetowego.

(dowód z przesłuchania pozwanego protokół rozprawy z dnia 20 września 2013 roku k. 106; statut Stowarzyszenia k. 50-58)

(...) Klub (...) działa na skrypcie phpBB, wydany na licencji G. (...). Skrypt phpBB służy do tworzenia systemów forów dyskusyjnych dostępnych przez strony www.

(wydruk komputerowy procesu rejestracji konta na forum internetowym k. 59)

Sąd pominął dowód z załączonych do akt wydruków konwersacji prowadzonych w ramach forum internetowego przez anonimowych internautów, a dotyczących osoby powoda i prowadzonej przez niego działalności. Stanowią przejaw ogólnej wymiany poglądów dokonywanych w oparciu o odmienne sytuacje faktyczne związane z osobą powoda. Służą jedynie ukazaniu powoda w negatywnym świetle i nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości uznając, iż wysokość dochodzonego pozwem roszczenia znajduje swoje odzwierciedlenie w załączonym do materiału dowodowego cenniku licencyjnym powoda

i w tym zakresie nie budzi wątpliwości Sądu.

Sąd nie uznał, iż doszło do przyznania faktu przyjęcia odpowiedzialności za dokonane naruszenie przez pozwanego. Faktami przyznanymi w rozumieniu art. 229 k.p.c. są fakty podane przez jedną stronę, które druga strona w toku postępowania jednoznacznie uznała, pisemnie lub ustnie, za prawdziwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 roku sygn. I CNP 55/10, L.). W okolicznościach niniejszej sprawy, wobec zaprzeczenia przez pozwanego w jednym z pism procesowych co do przyjęcia odpowiedzialności, Sąd przyjął, iż kwestia przyjęcia odpowiedzialności budzi wątpliwości i pozostaje sporna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W 2000 r. została uchwalona Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych aspektów prawnych usług w ramach społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz. Urz. WE L 178/1 z dnia 17 lipca 2000 r. dalej: dyrektywa 2000/31/WE), która do polskiego porządku prawnego została implementowana w ustawie z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144, poz. 1204, z późn. zm.; dalej: u.ś.u.d.e.).

Zgodnie z treścią art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Usługodawca, który otrzymał urzędowe zawiadomienie o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie ponosi odpowiedzialności względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych (ust. 2).

W niniejszej sprawie powód dochodził zasądzenia od pozwanego Stowarzyszenia (...) kwoty 4.420,62 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty z tytułu ochrony jego praw autorskich. Podstawą żądań powoda był art. 17, art. 67 ust. 4 oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej: u.p.a).

Mapa, do której powód posiada licencję wyłączną stanowi opracowanie autorskie, utwór w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i podlega przewidzianej tam ochronie autorsko prawnej. Zgodnie z art. 1 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.a. przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). Przedmiotem prawa autorskiego są także utwory kartograficzne takie jak mapy. Utwór powinien stanowić rezultat działalności o charakterze kreatywnym. Przesłanka ta zrealizowana jest, gdy istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu. Nie jest możliwe, aby inna osoba nie widząc przedmiotowej mapy, samodzielnie wykonywała mapę identyczną, w taki sam sposób prezentującą nie tylko położenie obiektów, drogi dojazdowe czy też ulice, ale i identycznie dobrane obiekty czy też nazwy poszczególnych obiektów umieszczone w tych samych miejscach i z takim samym układem grafiki mapy. Mapa, do której powodowi przysługuje licencja wyłączna posiada cechy oryginalności

i indywidualności, spośród innych map tego rodzaju wyróżnia się m.in. autorskim projektem graficznym prezentującym sposób przedstawienia obiektów kartograficznych, doбором obiektów, kształtem znaków umieszczonych na mapie, kolorami wypełnienia, siatką dróg, liczbą i rozmieszczeniem opisów obiektów, kształtem znaków oznaczających obiekty. Mapa jest odzwierciedleniem stanu rzeczywistego, tj. układu miast, ulic, miejscowości, jednakże każdy twórca mapy zawiera w niej samodzielnie dobrane składniki. Z tych wszystkich względów mapa, do której powodowi przysługuje licencja wyłączna jest utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Powód M. O. wykazał, iż pomiędzy nim a autorem Mapy Polski 2001, zawarta została w dniu 13 lutego 2006 roku na 2 lata umowa licencyjna wyłączna, następnie przedłużona aneksem do umowy z dnia 13 lutego 2008 roku na kolejne dwa lata, w myśl której powód uzyskał wyłączne uprawnienie do zezwalania osobom trzecim na rozpowszechnianie fragmentów map metodami poligraficznymi i elektronicznymi (w tym w sieci Internet). Powód nie udowodnił jednak – zgodnie z art. 6 k.c. – iż pozwany Stowarzyszenie (...) naruszył przysługujące mu prawa autorskie majątkowe do przedmiotowej mapy Polski 2001 C. 1997-2000.

Pozwany w ramach funkcjonowania Stowarzyszenia, skupiającego miłośników i właścicieli samochodów marki F. (...) prowadzi forum internetowe celem umożliwienia wszystkim użytkownikom Internetu, wymiany poglądów, doświadczeń i wiadomości specjalistycznych obejmujących cel działania stowarzyszenia. Na tej płaszczyźnie stowarzyszenie, będąc usługodawcą udostępnia pamięć serwera dla użytkowników - usługobiorców. Nadzór nad koordynacją i prawidłowym funkcjonowaniem forum sprawuje administrator forum. Administratorem przedmiotowego forum jest jeden z członków Stowarzyszenia. Jego rola sprowadza się do nadzorowania pracy powierzonych systemów, zarządzania kontami i uprawnieniami użytkowników, konfiguracją systemów, instalowaniem i aktualizacją oprogramowania, dbaniem o bezpieczeństwo danych w systemach czy eliminowaniem nieprawidłowości. Administrator jest swoistym gospodarzem, sprawującym funkcję zarządczą, kierowniczą, kontrolną, w którego zasięgu działania pozostają jedynie techniczne aspekty działania forum.

Z drugiej strony forum internetowe stanowi pole do dyskusji dla jego użytkowników. Przed przystąpieniem do grona użytkowników forum stowarzyszenia, każdy internauta obowiązany jest zarejestrować się oraz zaakceptować warunki, na jakich forum opiera swoje działanie. Jednym z nich jest formuła mówiąca m.in. o wyrażeniu zgody na nie zamieszczanie wypowiedzi naruszających cudze prawa autorskie. W rezultacie, w ramach przedmiotowego forum, zarejestrowany użytkownik Internetu, po zalogowaniu staje się pełnoprawnym użytkownikiem tego konkretnego forum, autorem publikowanych na nim treści oraz podmiotem jedynie odpowiedzialnym za dokonanie ewentualnych naruszeń na jego łamach. Grono użytkowników forum stanowi jedyne źródło rzeczowych wypowiedzi.

Przenosząc stan faktyczny na grunt przepisów prawnych zważyć należy, iż odpowiedzialność dostawcy usługi hostingu za treści udostępniane za pośrednictwem forum internetowego przez usługobiorców jest co do zasady wyłączona i uaktualnia się w przypadku określonym w art. 14 u.ś.u.d.e., a zatem w przypadku, gdy pomimo uzyskania urzędowego zawiadomienia lub powzięcia wiadomości z wiarygodnego źródła o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, zaniecha obowiązkowi uniemożliwienia dostępu do tych danych.

W przedmiotowej sprawie administrator forum, otrzymawszy od powoda pisemne zawiadomienie o umieszczeniu na stronie forum internetowego stowarzyszenia dwóch fragmentów map, do których powód posiada licencję wyłączną, niezwłocznie usunął wpis zawierający przedmiotowe mapy, co potwierdza powód. Zdaniem Sądu, pozwany dochował aktów staranności i po otrzymaniu zawiadomienia o bezprawnym charakterze wpisów niezwłocznie je usunął z przestrzeni forum internetowego, co stanowiło jedyną właściwą reakcję na zawiadomienie.

Przyjęcie poglądu prezentowanego przez powoda, zgodnie z którym spod dyspozycji art. 14 u.ś.u.d.e. wyłączyć należy podmioty świadczące usługę hostingu spowodowałoby całkowity paraliż tego typu usług.

Pojęcie usługi społeczeństwa informacyjnego ma charakter wspólnotowy (autonomiczny) co oznacza, że nie tylko występuje ono w aktach prawa wspólnotowego, lecz także zostało przez prawo wykreowane i niekoniecznie przejęte w identycznym brzmieniu przez ustawodawców krajowych. Usługodawcy świadczący takie usługi nie muszą posiadać zezwolenia na podjęcie i prowadzenie swej działalności. Dyrektywa o handlu elektronicznym, zajmująca centralne miejsce wśród aktów mających na celu stworzenie wspólnotowych ram prawnych dla usług społeczeństwa informacyjnego nie zawiera samodzielnej definicji usługi społeczeństwa informacyjnego, lecz w art. 2 lit. a odsyła do art. 1 pkt 2 dyrektywy 98/34/WE zmienionej dyrektywą 98/48/WE. Pierwotnie w projekcie dyrektywy o handlu elektronicznym powtórzono pełną definicję zaczerpniętą z dyrektywy 98/34/WE. Jednak z uwagi na fakt, iż pojęcie usługi społeczeństwa informacyjnego stanowi część *acquis communautaire* przyjęto za prawidłowe rozwiązanie

jedynie odesłanie. W celu bliższego wyjaśnienia zakresu pojęcia usługi społeczeństwa informacyjnego włączono dodatkowe informacje do preambuły dyrektywy o handlu elektronicznym. W konsekwencji, zakres pojęcia „usługa społeczeństwa informacyjnego” jest szerszy niż ten sugerowany przez tytuł dyrektywy o handlu elektronicznym, albowiem pojęcie usługi społeczeństwa informacyjnego odnosi się nie tylko do stron internetowych związanych z handlem elektronicznym, lecz również do stron internetowych, ogólnych lub wyspecjalizowanych, do których dostęp jest często darmowy (K. Kowalik-Bańczyk Sposoby regulacji handlu elektronicznego w prawie wspólnotowymi międzynarodowym, Kraków 2006, s. 168 i n.).

Zatem w myśl przepisów wspólnotowych usługą społeczeństwa informacyjnego jest każda usługa normalnie świadczona za wynagrodzeniem, na odległość, drogą elektroniczną i na indywidualne żądanie odbiorcy usług. Sformułowanie „usługa normalnie świadczona za wynagrodzeniem” nie oznacza jednak wymogu opłacenia usługi przez osobę, która z niej korzysta. Wystarczy, że dane świadczenie ma charakter ekonomiczny. W niniejszej sprawie cecha wynagrodzenia za świadczoną usługę nie stanowi *causa* dla wykonania usługi. Nieposiadanie cechy odpłatności wobec spełnienia pozostałych przesłanek definicji usługi społeczeństwa informacyjnego oraz definicji świadczenia usług drogą elektroniczną nie może przesądzać o kwalifikowaniu tej czynności jako odrębnej wobec usługi świadczonej drogą elektroniczną, zwłaszcza że przyjęcie takiej wykładni stałoby w oczywistej sprzeczności z ogólnymi założeniami przepisów wspólnotowych.

Co więcej, zdaniem Komisji Europejskiej, pojęcie usługi społeczeństwa informacyjnego obejmuje szeroki katalog usług świadczonych on-line (por. Report from the C. to the (...) Parliament, the C. and the (...) and S. C.. F. Report on the application of D. (...) of the (...) and the C. of 8 J. 2000 on certain legal aspects of information society services, in particular electronic commerce, in the (...) (D. on electronic commerce), C.(2003) 702 final) Przyjmując prounijną wykładnię przepisów wspólnotowych, wiążących ustawodawcę polskiego, należało przyjąć, iż do katalogu usług społeczeństwa informacyjnego należy zaliczyć usługi odpłatne (tj. sprzedaż towarów lub usług), usługi bezpłatne (tj. strony internetowe służące jedynie promocji), usługi profesjonalne (usługi prawne lub medyczne) oraz usługi pośrednictwa technicznego (tj. zapewnianie narzędzia umożliwiającego szukanie, dostęp oraz pozyskiwanie danych, przekazywanie informacji poprzez sieć komunikacyjną czy zapewnianie możliwości dostępu do sieci komunikacyjnej lub hosting informacji przekazywanych przez usługobiorcę.) (K. Kowalik-Bańczyk Sposoby regulacji handlu elektronicznego w prawie wspólnotowymi międzynarodowym, Kraków 2006, s. 174 i n).

Twierdzenia powoda, iż przepis art. 14 u.s.u.d.e. nie ma zastosowania do pozwanego z uwagi na fakt, iż ten nie prowadzi działalności gospodarczej, a usługa przez niego oferowana nie nosi cechy odpłatności, pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie. Zdaniem Sądu, nie sposób jest przychylić się do tak wąskiego rozumienia powołanego przepisu, bowiem wypaczałoby to sens samej instytucji, wykreowanej na gruncie prawodawstwa unijnego, judykatury i orzecznictwa wspólnotowego. Skłania ku temu prezentowana interpretacja pojęcia usługi oparta o dyrektywę 2000/31/WE oraz raport Komisji Europejskiej do niej, dyrektywę 2001/29/WE, orzecznictwo krajowe (powoływany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 roku o sygn. IV CSK 665/10, wyrok Sądu Apelacyjnego

w Krakowie z dnia 19 stycznia 2012 roku o sygn. I ACa 1273/11, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 stycznia 2011 roku sygn. I ACa 544/10) oraz piśmiennictwo nie tylko wspólnotowe, ale i krajowe. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia nadto fakt,

iż ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie przewiduje własnej, odrębnej definicji usługi. Co więcej, nie zawiera wprost odesłania do stosowania konkretnej definicji zawartej

w odrębnym akcie, chociażby w dyrektywie o handlu elektronicznym. Wobec tego faktu uznać należało, iż pojęcie usługi należy interpretować w oparciu o ustawodawstwo unijne

w ogóle, począwszy od pierwotnego jej ujęcia w art. 50 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską na obecnym brzmieniu art. 14 u.s.u.d.e. skończywszy. Wobec tak obszernego rozważenia genezy aktów prawnych powszechnie obowiązujących zasadnym jest przyjęcie,

iż pozwany świadczy usługę elektroniczną.

Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną reguluje istotną część rozwiązań prawnych dotyczących tzw. handlu elektronicznego, który dzięki swojemu szerokiemu zasięgowi i elastyczności staje się coraz bardziej znaczącym sposobem świadczenia usług drogą elektroniczną przez podmioty działające na rynku informatycznym.

Zakres ustawy obejmuje świadczenie usług drogą elektroniczną. Pojęcie to nawiązuje do pojęcia usługi społeczeństwa informacyjnego, którym posługuje się dyrektywa 2000/31/WE (por. P. Litwiński, Świadczenie usług drogą elektroniczną, Prawo Internetu, Warszawa 2007, s. 169). Polski ustawodawca zdefiniował pojęcie świadczenia usługi drogą elektroniczną poprzez wskazanie elementów sposobu jej świadczenia takich jak:

1. wykonanie usługi powinno nastąpić bez jednoczesnej obecności stron, poprzez wysłanie i odbieranie danych za pomocą systemów teleinformatycznych, 2. usługa powinna być świadczona na indywidualne żądanie stron oraz 3. nadawanie, odbieranie i transmitowanie danych w ramach usługi świadczonej drogą elektroniczną powinno nastąpić za pośrednictwem sieci telekomunikacyjnych w rozumieniu ustawy – prawo telekomunikacyjne (por. P. Litwiński, Świadczenie usług drogą elektroniczną, Prawo Internetu, Warszawa 2007, s. 173).

Dyrektywa 2000/31/WE wielokrotnie nawiązuje, szczególnie w Preambule, ale także w art. 1 ust. 2, do podmiotów biorących udział przy świadczeniu usług społeczeństwa informacyjnego, definiując je jako „pośredników” i dążąc do ograniczenia ich odpowiedzialności, która przy specyfice takich usług mogłaby hamować ich rozwój. Zgodnie z punktem 42 Preambuły wyłączenia w dziedzinie odpowiedzialności tzw. (...) (w skrócie: service providers) ustanowione we wskazanej dyrektywie obejmują przypadki, w których działalność podmiotu świadczącego usługi społeczeństwa informacyjnego jest ograniczona do technicznego procesu obsługi i udzielania dostępu do sieci komunikacyjnej, w której informacje udostępniane przez osoby trzecie są przekazywane lub przechowywane czasowo, w celu poprawienia skuteczności przekazu. Działanie takie przybiera charakter czysto techniczny, automatyczny i bierny. Ograniczenie odpowiedzialności dotyczy wszystkich podmiotów, których działalność obejmuje obsługę techniczną i udzielanie dostępu do sieci komunikacyjnej, w której informacje udostępniane przez osoby trzecie są przekazywane lub przechowywane czasowo.

W pojęciu usługodawcy w rozumieniu ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną mieszczą się dwie podstawowe kategorie podmiotów. Są to: podmioty udostępniające usługi (treści) własne lub osób trzecich (content providers) oraz podmioty pośredniczące w dostępie do takich usług (service providers). W praktyce podmioty te często występują w tych samym rolach. Przykładem takiej sytuacji jest działalność właściciela (operatora) portalu dyskusyjnego, który może być zarówno content providerem (w zakresie umieszczanych przez siebie informacji), jak i service providerem (w zakresie usługi hostingu np. stron www należących i redagowanych przez osoby trzecie) (por. M. Świerczyński Komentarz do art. 2 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, 2009, teza 54, Lex).

Usługa hostingu, polega na udostępnieniu przez świadczący ją podmiot miejsca w pamięci powszechnie dostępnego komputera w celu stworzenia tam np. stron www, grup dyskusyjnych, chat-roomów i innego rodzaju usług. Pojęcie hostingu oznacza zatem udostępnianie pamięci podłączonych do sieci serwerów w celu przechowywania różnego rodzaju danych, w szczególności składających się na strony internetowe, przy czym dane te pochodzą nie od podmiotu świadczącego usługi drogą elektroniczną, lecz od podmiotu trzeciego – usługobiorcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2012 roku sygn. akt I ACa 1273/11, L.).

Zatem nie ulga wątpliwości, iż pozwany kierując forum internetowym jest usługodawcą, czyli tzw. service providerem. Dodatkowym potwierdzeniem charakteru działalności pozwanego jest fakt korzystania przez niego ze skryptu phpBB, stanowiącego aplikację internetową - oprogramowanie oparte na licencji G. (...) służące tworzeniu forów dyskusyjnych dostępnych przez strony www (w przedmiotowej sprawie jest to strona o nazwie www.fordprobe.pl)

Tak ukształtowane granice odpowiedzialności usługodawcy w zakresie usługi hostingu wynikają z istoty takiego komunikatora jakim jest Internet. Pełni on taką samą funkcję jak inne urządzenia służące komunikacji oraz wymianie informacji i opinii. Służą realizacji prawa do wolności wypowiedzi m.in. wolności otrzymywania i przekazywania

informacji i opinii bez ingerencji podmiotów trzecich. Jednocześnie korzystanie z tych wolności pociąga za sobą obowiązki i odpowiedzialność na warunkach i ograniczeniach przewidzianych przez ustawę, w zakresie niezbędnym w społeczeństwie demokratycznym

z uwagi na inne podlegające ochronie dobra, jak np. interes bezpieczeństwa publicznego, ochronę moralności czy ochronę dobrego imienia i praw innych osób. Tym samym zakres usprawiedliwionej ingerencji w działalność usługodawców musi uwzględniać prawo do wolności wypowiedzi, przy zastosowaniu środków niezbędnych dla zagwarantowania innych chronionych dóbr. Jednocześnie wszelkie ograniczenia oraz zakres odpowiedzialności usługodawców musi uwzględniać szczególną charakterystykę takiego komunikatora, jakim jest Internet. Charakteryzuje się on m.in. powszechną dostępnością i powszechną możliwością zamieszczania informacji przez użytkowników sieci (usługobiorców), anonimowością oraz możliwością zamieszczenia informacji i opinii przez usługobiorców bez uprzedniej zgody usługodawców. W przypadku usług hostingu, takich jak fora internetowe, ich istota sprowadza się bowiem do udostępnienia miejsca w sieci dla wymiany myśli i informacji. Odmienne niż w przypadku innych mediów zamieszczenie informacji przez użytkowników forum nie jest poddane uprzedniej decyzji osoby odpowiedzialnej za ich kształt. Tym samym realizacja prawa do wolności wypowiedzi oraz istota usług hostingowych wyklucza stosowanie prewencyjnej kontroli zamieszczanych przez usługobiorców informacji. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2012 roku sygn. akt I ACa 1273/11, L.).

Nie sposób przyjąć, iż odpowiedzialność za treści zamieszczane na portalu dyskusyjnym miałby ponosić administrator czy usługodawca w ogóle. Oznaczałoby potrzebę wprowadzenia procedur kontrolnych i monitorujących poczynania użytkowników, czego dyrektywa o handlu elektronicznym w art. 15 ust. 1 wprost zakazuje. Bowiem w myśl powołanego przepisu Państwa Członkowskie nie nakładają na podmioty świadczące usługi określone w art. 14 ogólnego obowiązku nadzorowania informacji, które przekazują lub przechowują ani ogólnego obowiązku aktywnego poszukiwania faktów i okoliczności wskazujących na bezprawną działalność. Nie można zgodzić się z oceną, że standard zachowania, profesjonalizm, wymaga by administrator na bieżąco filtrował i usuwał wypowiedzi naruszające prawo lub mogące naruszać prawo w obiektywnym przekonaniu, bez uprzedniego o tym fakcie zawiadomienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 15 stycznia 2010 roku sygn. akt I ACa 1202/09). Prowadziłoby to do powstania tzw. efektu chłodzenia (chilling effect) czyli osłabienia możliwości przekazywania informacji i idei za pośrednictwem portali internetowych.

Nadto wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom powoda, analiza wszystkich celów dyrektywy 2000/31/WE oraz ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną prowadzi do wniosku, że „przechowywania”, o którym mowa w art. 14 u.ś.u.d.e., nie sposób utożsamiać wyłącznie z gromadzeniem danych w pamięci komputera (serwera) usługodawcy. Jako że hosting będąc jedną z usług społeczeństwa informacyjnego ze swej istoty sprowadza się nie tylko do przechowywania informacji, o którym mowa w przepisie, ale również do udostępniania ich w sieci komunikacyjnej. Przy czym podmiot świadczący usługę hostingu ten dostęp ułatwia środkami technicznymi. Działania pośrednika polegają tylko i wyłącznie na prowadzeniu obsługi technicznej takiej sieci, a w szczególności na udzielaniu dostępu tych danych do sieci, co również objęte jest wyłączeniem przewidzianym w art. 14. Jedynie na marginesie dodać należy, iż pozwany nie był inicjatorem czynności, o których mowa w art. 50 pkt 1 u.p.a. (notabene pkt 1 art. 50 u.p.a. odnosi się do egzemplarzy utworu, które przybierają materialną postać) ani też czynności, o których mowa w art. 50 pkt 3 u.p.a. Bowiem publiczne udostępnianie utworu w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym stanowi proces całkowicie uzależniony od woli usługobiorcy hostingowego.

Ewentualna odpowiedzialność pozwanego zależy od istnienia pozytywnej wiedzy na temat bezprawnego charakteru treści i niepodjęcia w tym przedmiocie żadnych kroków interwencyjnych. Z uwagi na fakt, iż ani dyrektywa unijna ani też polska ustawa nie precyzuje procedury notyfikacji bezprawnego charakteru hostowanych informacji (tzw. procedury notice and takedown), zasadnym jest przyjąć, iż do uwolnienia się od odpowiedzialności wystarcza spełnienie przesłanek art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e.

Za podstawę odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługi hostingowe za niewykonanie obowiązków określonych w art. 14 ust. 1 ustawy należy przyjąć normę art. 415 Kodeksu cywilnego, nie zaś art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a. Przypisanie odpowiedzialności

z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a. usługodawcy hostingowemu (poza wyjątkiem opisanym w art. 14 ust. 3 u.ś.u.d.e., który przewiduje odpowiedzialność usługodawcy, gdy bezprawne dane pochodzą od podmiotu zależnego od dostawy usługi hostingowej) wymagałoby wykazania nie tylko naruszenia obowiązku z art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. lecz nadto wykazania, że usługodawca będąc świadomym oczywistego naruszenia praw autorskich przez usługobiorcę współuczestniczył w tej czynności. Wyłączenie odpowiedzialności za naruszenie praw autorskich nie miałoby miejsca, gdyby działania administratora forum nie ograniczały się jedynie do udostępniania platformy technicznej serwera. Tymczasem z żadnego zapisu regulaminu forum internetowego nie wynika, by pozwany stawał się współodpowiedzialnym za treść postów lub by zastrzegał sobie prawo do weryfikacji wpisów przed ich publikacją.

Odnosząc się do argumentu powoda co do przypisania pozwanemu odpowiedzialności deliktowej w przedmiotowej sprawie należało stwierdzić, iż również ten zarzut pozostaje nieuzasadniony. Wyłączenia odpowiedzialności zawarte w art. 14 u.ś.u.d.e., dotyczy każdego reżimu odpowiedzialności, a więc zarówno odpowiedzialności cywilnej, karnej, jak i administracyjnej. Przepisy ustawy nie kreują odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługi drogą elektroniczną, lecz ją wyłączają. Odpowiedzialność ta rodzi się z chwilą niepodjęcia działań mających za cel uniemożliwienie dostępu do bezprawnych danych. Nie powstaje jednak, jeżeli procedura notyfikacyjna została zachowana. W przedmiotowej sprawie brak zatem podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu dopuszczenia się czynu niedozwolonego.

Nie zmienia tego stanowiska powoływany przez powoda wyrok z dnia 10 października 2013 roku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz) w sprawie D. AS przeciwko Estonii, sygn. akt 65469/09. Zasadniczą różnicą, jaka zachodzi między przedmiotową sprawą a stanem faktycznym prezentowanym w powoływanym wyroku jest fakt, iż działalność D. A. sprowadza się w istocie do prowadzenia strony internetowej, której jest właścicielem. Na tejże stronie D. A. publikuje dziennie do kilkuset artykułów, pod których treścią nieograniczone grono użytkowników Internetu może umieszczać komentarze swojego autorstwa. Przy czym, D. A. nie wprowadza żadnych ograniczeń w postaci potrzeby zarejestrowania konta, zalogowania się, wyrażenia zgody na regulamin strony internetowej czy zaakceptowania formuły mówiącej o ponoszeniu odpowiedzialności za treści umieszczane pod publikowanymi artykułami. Wprowadza jedynie automatyczny filtr usuwania słów kluczowych, najczęściej wulgaryzmów.

Bardziej istotnym elementem powołanego przez powoda orzeczenia ETPCz jest okoliczność, dla której sprawa została zakwestionowana i jako taka trafiła pod rozważenie takiej instytucji, jaką jest Europejski Trybunał Praw Człowieka. Doszło do zastosowania złego reżimu odpowiedzialności przez sądy krajowe wskutek pominięcia ustawy o usługach społeczeństwa informatycznego (polskiego odpowiednika ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną), jako *lex specialis* w stosunku do ustawy o zobowiązaniach (odpowiednika polskiego kodeksu cywilnego), będącej *lex generalis* (por. Rodak B., Glosa do wyroku (...) z dnia 10 października 2013 r., (...)). Jak podaje Trybunał, stanowi ewidentne naruszenie praw skarżącej D. A. wynikających z art. 10 konwencji [Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w R. dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr (...) oraz uzupełniona Protokołem nr (...) (Dz. U. z dnia 10 lipca 1993 r.)] oparcie negatywnego dla niej rozstrzygnięcia na przepisach o charakterze *lex generalis* – a tak należy traktować przepisy prawa cywilnego – w sytuacji gdy istnieją przepisy dotyczące tej sprawy, mające charakter *lex specialis* – za takie należy uznać przepisy ustawy o usługach społeczeństwa informatycznego, stanowiące implementację do krajowego porządku prawnego przepisów dyrektyw Unii Europejskiej. Trybunał zauważa, iż normy prawa cywilnego nie są tak precyzyjne i klarowne, jak normy wynikające z prawa europejskiego. Nie jest „przewidziana przez prawo” ingerencja, która niezgodna jest z fundamentalnymi zasadami krajowego porządku prawnego, w szczególności powszechnie akceptowanymi dyrektywami wykładni związanymi z kolizją norm i obecnością prawa europejskiego w krajowym porządku prawnym (por. wyrok ETPCz z dnia 10 października 2013 roku w sprawie D. AS vs Estonia, sygn. 64569/09). Wobec prezentowanego przez Europejski Trybunał Praw Człowieka stanowiska nie można uznać za podstawę prawną przepisów art. 415 Kodeksu cywilnego przy jednoczesnym funkcjonowaniu przepisów szczególnych zawartych w ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Anonimowy użytkownik umieszczając w 2010 roku na forum internetowym mapę, do której licencję wyłączną posiada powód, a więc także rozpowszechniając mapkę na tymże forum internetowym bez zgody i wiedzy powoda,

nie posiadając uprawnienia do rozpowszechniania mapy, naruszył autorskie prawa majątkowe, co stanowi czyn niedozwolony. Pełnomocnik powoda wskazał, iż zdarzeniem wywołującym szkodę, z którego powód M. O. wywodzi roszczenia dochodzone w toku niniejszego postępowania, nie jest samo zapisanie i umieszczenie mapy na forum internetowym Stowarzyszenia, lecz rozpowszechnienie mapy na tymże forum. Bezprawne rozpowszechnianie fragmentów mapy na szkodę powoda obejmuje okres po zawarciu umowy licencyjnej wyłącznej pomiędzy M. O. a C. A. C.. Tak sformułowane roszczenie nie uległo przedawnieniu względem pozwanego w chwili wytoczenia powództwa. M. O. powziął wiadomość o naruszeniu praw autorskich w dniu 27 stycznia 2010 roku. Powództwo zaś wytoczone zostało w dniu 25 stycznia 2013 roku, a zatem przed upływem wynikających z art. 442¹ § 1 Kodeksu cywilnego terminów przedawnienia.

Jednakże, nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powód nie występował do pozwanego z zapytaniem, kto zamieścił mapy na forum internetowym stowarzyszenia, mimo iż pozwany dysponował taką informacją, która przechowywana jest przez administratora forum w poszanowaniu normalnej procedury rejestracji użytkowników forum. Nie podjął zatem próby zlokalizowania autora wpisu naruszającego jego prawa. A skoro pozwany bezsprzecznie nie jest autorem bezprawnego wpisu, to na powódzie spoczywa obowiązek udowodnienia faktu posiadania przez pozwanego zawiadomienia o naruszeniu jego prawa oraz faktu zaniechania przez pozwanego wykonania obowiązków, o jakich mowa w art. 14 u.ś.u.d.e., czego nie uczynił, a wręcz przeciwnie – przedstawił dokumenty potwierdzające dokonanie zawiadomienia i pozytywne ustosunkowanie się do tegoż zawiadomienia przez pozwanego. To anonimowy użytkownik forum internetowego, a nie pozwany jako jego administrator, jest odpowiedzialny za naruszenie praw autorskich powoda. Bowiern najprawdopodobniej wskutek lekkomyślności lub niedbalstwa nie sprawdził czy swoją aktywnością na portalu dyskusyjnym nie narusza czyichś praw autorskich zamieszczając tam mapę.

Nadto należy dodać, iż strony przyjęły nieprawidłową wykładnię przepisów wspólnotowych, tj. art. 3 dyrektywy 2000/31/WE. Przepis ten w ustępie 1 stanowi, iż każde Państwo Członkowskie zapewnia, aby usługi społeczeństwa informacyjnego świadczone przez usługodawcę mającego siedzibę na jego terytorium były zgodne z przepisami krajowymi stosowanymi w tym Państwie Członkowskim i wchodzącymi w zakres koordynowanej dziedziny. Natomiast art. 3 ust. 2 mówi, iż Państwa Członkowskie nie mogą

z powodów wchodzących w zakres koordynowanej dziedziny ograniczać swobodnego przepływu usług społeczeństwa informacyjnego pochodzących z innego Państwa Członkowskiego. Ustępu 1 i 2 nie mają jednak zastosowania do dziedzin określonych

w Załączniku do powołanej dyrektywy, m.in. właśnie do prawa autorskiego. Powoływanie wskazanych przepisów pozostaje bez jakiegokolwiek związku z przedmiotem niniejszej sprawy. Bowiern przepisy te odnoszą się do tzw. zasady państwa pochodzenia, która ma zastosowanie w przypadku kolizji porządków prawnych kraju pochodzenia usługodawcy

i kraju pochodzenia usługobiorcy usług elektronicznych. Wyłączenie zastosowania art. 3 ust. 1 i ust. 2 w przypadku prawa autorskiego oznacza, iż jest to dziedzina autonomiczna względem założeń dostosowywania wspólnotowych regulacji względem zastanych porządków prawnych poszczególnych Państw Członkowskich.

Ponad wszelką wątpliwość należy mieć nadto na uwadze treść pkt 56 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 roku w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.U.UE L z dnia 22 czerwca 2001 r.), zgodnie z którą w celu uniknięcia niekompletnych podejść prawnych konieczne jest zapewnienie zharmonizowanej ochrony prawnej przed wszelką działalnością zmierzającą ku naruszeniu m.in. prawa autorskiego.

W konsekwencji nie sposób pozwanemu przypisać podejmowania działań na niekorzyść powoda. Bowiern przewidzianą w art. 14 u.ś.u.d.e. konstrukcję wyłączenia odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługi drogą elektroniczną należy kojarzyć jako środek uczestniczący w procesie uniemożliwiania lub ograniczania działań sprzecznych z prawem autorskim. Po myśli art. 7 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE Państwa Członkowie przewidują stosowną ochronę prawną przed osobami, które świadomie bez zezwolenia podjęły działania w postaci rozpowszechniania utworu objętego ochroną w rozumieniu przepisów o prawach autorskich jeśli taka osoba wie

lub ma uzasadnione podstawy, by wiedzieć, że poprzez to powoduje, umożliwia, ułatwia lub ukrywa naruszenie jakiegokolwiek prawa autorskiego lub praw pokrewnych prawu autorskiemu. Usługi internetowe coraz częściej wykorzystywane są przez osoby trzecie w działalności naruszającej prawa. Dlatego też przewidziana art. 14 u.ś.u.d.e. konstrukcja, obok swego głównego celu jakim jest wyłączenie odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługi drogą elektroniczną, odgrywa uboczną rolę współuczestniczenia w procesie zwalczania bezprawnych działań poprzez podjęcie kroków w celu zakończenia takiego naruszenia.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał powództwo za niezasadne i oddalił je w całości.

Wobec nieuwzględnienia powództwa, o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty zasądzone w punkcie 2 wyroku składają się koszty wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w kwocie 600 złotych stosownie do §6 pkt 3 Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zmianami).

Zarządzenie/

doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi powoda